

Dr Tiberius Rata, Ezra-Nehemiasz, Sesja 7, Nehemiasz 3-4

© 2024 Tiberius Rata i Ted Hildebrandt

To jest dr Tyberiusz Rata i jego nauczanie o Ezdraszu i Nehemiaszu. To jest sesja 7, rozdziały Nehemiasza 3-4.

Proszę, otwórzcie swoją Biblię na trzecim rozdziale Nehemiasza.

Kontynuujemy nasz najazd. Pamiętaj, gdzie jesteśmy. Tak jak były trzy deportacje na zesłanie, tak i były trzy powroty z zesłania.

W pierwszym pod przywództwem Zorobabela powróciło około 50 000 Żydów. Około 2000 wróciło z Ezdraszem. A teraz ostatni, pod przywództwem Nehemiasza, ma powracającą nieznaną liczbę.

Nehemiasz przyszedł, zobaczył zniszczenia, ocenił je i teraz przygotowują się do odbudowy muru. Jest człowiekiem czynu, ale nie jest człowiekiem bez sprzeciwu. Widzieliśmy, że opozycja zaczęła się od Sanballata i Tobiasza, a następnie dodała Araba Geszema i zobaczymy, jak liczba przeciwników będzie rosta.

A potem w rozdziale trzecim widzimy naprawdę wspaniały obraz pracy zespołowej. Odbudowa muru odbywa się dzięki pracy zespołowej. I tak naprawdę o tym jest rozdział trzeci.

Rozdział trzeci zawiera schemat tego, jak praca została wykonana poprzez pracę zespołową. To nie była jedna osoba wykonująca tę pracę. Nie było to, jak słycać w niektórych naszych kościołach, 20% ludzi wykonujących 80% pracy.

Nie, to byli wszyscy, którzy zjednoczyli się i wykonali pracę nad odbudową. I widzimy tutaj, że Eliazib, arcykapłan, daje przykład.

1 Wtedy powstał arcykapłan Eliazib i jego bracia kapłani, i zbudowali Bramę Owczą. Poświęcili go i ustawili jego drzwi. Poświęcili ją aż do Wieży Stu, aż do Wieży Chananela. **2** A obok niego budowali ludzie z Jerycha. A obok nich zbudował Zakkur, syn Imriego.

A potem kontynuujesz i kontynuujesz. To naprawdę niezwykle, jak dokonano tego w cudowny sposób, jak się przekonamy. Ale jeszcze raz chcę tutaj podkreślić znaczenie dawania przykładu.

Eliazib, chociaż jest arcykapłanem, okazuje pokorę, cechę, która powinna cechować męża Bożego, niewiastę Bożą, która przewodzi. Przypomina mi się historia Karola

Wielkiego, króla Franków i jedyne go króla, któremu udało się po raz pierwszy od czasów Rzymian zjednoczyć Europę Zachodnią. Mówi się, że kiedy do katedry przybył pogrzeb Karola Wielkiego, byli zszokowani, gdy zobaczyli zamkniętą bramę, zaryglowaną przez biskupa.

"'Kto przychodzi?' krzyknął biskup. Heroldowie odpowiedzieli: „Karol Wielki, pan i król Świętego Cesarstwa Rzymskiego”. Odpowiadając w imieniu Boga, biskup odpowiedział: „Nie znam go. Kto przychodzi?” Heroldowie nieco wstrząśnięci odpowiedzieli: „Karol Wielki, dobry i uczciwy człowiek ziemski”. Biskup ponownie odpowiedział: „Nie znam go. Kto przychodzi?” Całkowicie zdruzgotani heroldowie powiedzieli: „Karol, skromny grzesznik, który błaga o dar Chrystusa”. „„Znam go’ – odpowiedział biskup. Wejdź”.

Pokora to wspaniała i bardzo ważna koncepcja, która musi być obecna w przywództwie. A ponieważ Eliaszb uniżył się, aby wykonać tę pracę, jego bracia, kapłani, poszli za jego przykładem.

Jak mówi Biblia, wspólnie pracowali nad odbudową bramy owczej, która znajdowała się po północno-wschodniej stronie muru. Przypomnijcie sobie, jak wyglądała Jerozolima za czasów Nehemiasza. Zatem pamiętajcie, co powiedziałem wcześniej, że początkowo było to pierwotne miasto Dawida.

A potem to, co tu widzimy, to Góra Syjon. Następnie Salomon rozszerzył go dalej na północ i właśnie tutaj zbudował świątynię. Ale później Jerozolima rozrosła się i została dodana przez Ezechiasza.

A kiedy dotrzemy do czasów Nehemiasza, mamy wszystkie te bramy wokół miasta. A pierwszą bramą, o której tu mowa, jest Brama Owcza. Powtórzę: to nie przypadek, że tak ich nazywają.

Znów było bardzo blisko świątyni. Uчени sugerują, że stało się tak dlatego, że wtedy sprowadzano owce na rzeź. Powtórzę jeszcze raz: wszystkie te bramy mają nazwy.

Niektórzy z nas wiedzą dokładnie, gdzie byli, ale niektórzy z nas nie są pewni. Na przykład Brama Gnojowa to miejsce, do którego wynoszono śmieci. Niektórzy uczeni sugerują, że Brama Rybna znajdowała się prawdopodobnie w pobliżu targu rybnego.

Ci ludzie chodzili i kupowali ryby. Powtórzę raz jeszcze: znamy lokalizację niektórych z tych bram i ich funkcję, a niektórych nie znamy. Ale zaczynają się od Bramy Owczej.

Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że pamiętają o znaczeniu oddawania czci. Pracują nad powrotem do systemu ofiarnego. Powtórzę jeszcze raz: to nie jest wypadek.

Brama Owcza służy jako punkt wyjścia, analogicznie do drzwi wejściowych Jerozolimy. Jeśli więc pomyślisz o tym jak o drzwiach wejściowych, możesz pomyśleć o Bramie Owczej jako o drzwiach wejściowych i Bramie Gnojnej jako o tylnych drzwiach. Znowu bardzo, bardzo ważne.

Ale Brama Owcza znów była główną bramą, przedłużeniem świątyni jako centralnym punktem odniesienia. A potem wspomniałem o Bramie Rybnej. To tam idą dalej.

W wersetach od 3 do 5 synowie Hassenasza zbudowali Bramę Rybną. Ponownie możemy jedynie zgadywać, że było to prawdopodobnie w pobliżu targu rybnego, na którym ludzie chodzili i kupowali ryby.

Wersety 6 i 7 mówią o Bramie Jeszany. Ponownie Yeshanna wskazuje na miasto Yeshanna. Prawdopodobnie było to gdzieś w zachodniej części miasta.

W wersetach od 8 do 10 wspomnieliśmy tutaj o złotnikach.

Wiersz 10: Obok nich Jedajasz, syn Harumpafa, odprawiał zadośćuczynienie naprzeciw swego domu.

Ponownie zostajemy zapoznani z faktem, że ludzi tutaj, pracowników, identyfikuje się nie tylko na podstawie miejsca zamieszkania, ale czasami identyfikuje się ich na podstawie zawodu. Powtórzę: nie była to ich specjalność, a mimo to pracowali razem przy odbudowie murów.

Wersety od 11 do 14 mówią o ludziach, którzy odbudowują mur aż do Bramy Gnojnej. Niektórzy więc pracują przy bramie, inni przy ścianie, ale jest to wysiłek zespołowy.

W wersetach od 15 do 21 naprawili Bramę Fontanny. I znowu Brama Fontanny, możemy być całkiem pewni, gdzie ona jest. Może być tutaj, blisko sadzawki Siloam. Powtórzę: ci z was, którzy byli w Jerozolimie, wiedzą o tunelu Ezechiasza, który prowadzi aż do sadzawki Siloam.

Pamiętam, że Ezechiasz zbudował tunel, ponieważ musieli zejść głęboko w dół. Nie mogli wyjść poza miasto, więc zbudowali tunel prowadzący w dół do źródła, a następnie do basenu.

Wersety od 28 do 32 mówią o Bramie Konnej. „Brama Konna, naprawiona przez kapłanów”. Ponownie nie jesteśmy pewni, gdzie znajdowała się Brama Konna. To znak zapytania, ale prawdopodobnie znajdował się gdzieś pomiędzy świątynią a pałacem.

Wydaje się, że Brama Końska to tak naprawdę brama miejska zlokalizowana po wschodniej stronie muru, dość blisko świątyni. Dlatego na tym zdjęciu widać, że jest tam, na górze. Jednak rozdział 3 ponownie podkreśla jedność w różnorodności.

Masz pracowników z różnych lokalizacji. Masz pracowników o różnym poziomie wykształcenia i umiejętności, o różnych zawodach. A jednak wszyscy byli zjednoczeni pod przewodnictwem Nehemiasza.

Poszli za przykładem arcykapłana, a inni poszli za nim. I dokonali dzieła odbudowy. W dalszej części Nowego Testamentu jesteśmy proszeni o zachowanie jedności Ducha.

To coś bardzo interesującego, że nigdy nie powiedziano nam, abyśmy tworzyli jedność. To Duch Święty tworzy jedność, gdy oddajemy nasze życie Chrystusowi. Jesteśmy częścią tej samej rodziny.

Nie jesteśmy proszeni o jedność. Jesteśmy proszeni o zachowanie jedności. A będąc zjednoczeni, możemy dokonać wielkiego dzieła dla Chrystusa.

Rozdział 3 jest doskonałym przykładem pracy zespołowej. Jedność w różnorodności w jednym celu. Ale znowu nie wszyscy byli zadowoleni.

W rozdziale Nehemiasza 4 widzimy, że przeciwnicy, przeciwnicy, powracają. Zobaczmy, jak zareaguje Nehemiasz, zarówno w modlitwie, jak i w przygotowaniach. Zaczynając od wersetu 1, rozdziału 4. Pamiętajcie, Sanballat powraca do tematu.

1^a Gdy Sanballat usłyszał, że budujemy mur, rozgniewał się i bardzo rozgniewał, i szydził z Żydów. **2** I rzekł w obecności swoich braci i wojska Samarii: „Co robią ci słabi Żydzi? Czy sami je przywrócą? ^bCzy poświęcą się? Czy skończą w ciągu jednego dnia? Czy ożywią kamienie ze stosów śmieci i to spalonych?” **3** Tobiasz Ammonita był obok niego i powiedział: „Tak, to co budują; jeśli lis wkroczy na to, rozwali ich kamienny mur”.

Rozdział 4 to jeden z kontrastów. Niewierni naśmiewają się z wiernych.

Niewierne kpiny, podczas gdy wierni się modlą. Niewierna postawa, podczas gdy wierny plan. Niewierni grożą, podczas gdy wierni są zachęceni przez swoich boskich przywódców.

Podobnie jak faryzeusze rozgniewali się, gdy Jezus spełnił dobry uczynek, tak Sanballat i Tobiasz wyśmiewali lud Boży za odbudowę Jerozolimy. I znowu próbuje być zabawny. On kpi.

Czy przywrócić? Czy skończyć? Wszystkie te pytania wymagają odpowiedzi: nie. I oczywiście, kpina trwa dalej, mówiąc, że gdyby samotny lis, wiesz, wszedł na ścianę, mógłby go powalić. Nehemiasz jednak odwołuje się do Boga.

Nehemiasz jest doskonałym przykładem tego, co powinniśmy robić w czasach sprzeciwu. Jak powiedziałem w przeszłości, czasami musimy odpowiedzieć, ale czasami nie musimy odpowiadać. W tym przypadku Nehemiasz ponownie zwraca się do Boga.

Pamiętajcie, że jest to człowiek postu i modlitwy, który idzie do Boga. Wersety 4-6. W modlitwie Nehemiasz prosi Boga, aby stoczył za niego bitwę.

Nehemiasz nie zaprzecza swoim uczuciom. Czuje się pogardzany. I widzimy tu elementy modlitwy przeklinającej, co jest bardzo interesujące.

Studenci cały czas pytają mnie, czy możemy odmawiać tego rodzaju przekleństwa? Nie ukrywaj ich winy. Niech ich grzech nie zostanie zmazany. Moim skromnym, ale słusznym zdaniem, nie jest dziś w porządku odmawianie modlitw przekleństwa.

A powodem, dla którego to mówię, są słowa Jezusa. Mamy naukę Jezusa, która uczy nas, co robić w takich przypadkach. W Ewangelii Mateusza 5, w Kazaniu na Górze, Jezus mówi: Ale powiadam wam, począwszy od wersetu 44: Nawet poganie czynią to samo.

Myślę więc, że mamy coś, czego oni nie mieli. Mamy przede wszystkim całą radę Bożą. Mamy w sobie Ducha Świętego.

Mamy też słowa Jezusa, które, jak sądzę, zabraniają nam odmawiania przekleństw. Możemy modlić się o ochronę, ale nie powinniśmy modlić się o czyjeś potępienie. Wersety 7-8.

7 ^c Ale gdy Sanballat i Tobiasz, Arabowie, Ammonici i Aszdodyci usłyszeli, że postępuje naprawa murów Jerozolimy i że zaczęto łątać wyłomy, bardzo się rozgniewali. **8** I spiskowali wszyscy razem, aby przyjść i walczyć przeciwko Jerozolimie i wywołać w niej zamieszanie.

Pamiętaj, że na początku masz Sanballata i Tobiasza.

A potem mamy Sanballata, Tobiasza i Geszema. Teraz zauważ jak wzrosła liczba przeciwników. Masz Sanballata, Tobiasza, Arabów, Ammonitów i Aszdodytów.

To, że robisz coś dobrego dla Boga, nie oznacza, że nie napotkasz sprzeciwu. Ta opozycja rośnie i, jak zobaczymy, będzie rosła w sposób, w jaki będą stosować swoją taktykę.

Najpierw kpiny, a potem zobaczysz groźby. A teraz widzimy, że są bardzo źli i teraz spiskują. Tak jak lud Boży planuje odbudowę, tak opozycja planuje zniszczenie.

To samo wydarzyło się za czasów Jezusa. Pamiętajcie, że przywódcy religijni byli zaniepokojeni, gdy Jezus uzdrawiał chorych. A lud śpiewał mu pieśni pochwalne.

I tutaj widzicie, podczas gdy wierni pod przywództwem Nehemiasza planowali, pracowali i modlili się, niewierny spisek mający na celu walkę z Jerozolimą i wywołanie w niej zamieszania. Niewierni zawsze wykonują dzieło szatana, który nienawidzi ludu Bożego i pragnie jego zniszczenia. I znowu widzimy lud Boży udający się do Boga w modlitwie.

Wersety 9-11 **9** I modliliśmy się do naszego Boga, i postaviliśmy przed nimi straż we dnie i w nocy.

10 W Judzie powiedziano: „Siła tych, którzy dźwigają ciężary, słabnie. Jest za dużo gruzu. Sami nie będziemy w stanie odbudować muru.” **11** A nasi wrogowie powiedzieli: „Nie dowiedzą się ani nie zobaczą, dopóki nie przyjdziemy między nich, nie zabijemy ich i nie przerwiemy pracy”.

Widzimy tu rzeczywistość życia.

Kiedy napotkasz sprzeciw, często będziesz zniechęcony. I to jest dokładnie to, co dzieje się tutaj. Pracują, planują, pracują.

Ale opozycja sprawia, że czują się słabsi. Dlatego mówili: Sami nie zdołamy odbudować muru. A wrogowie wciąż ich drwią.

Nie dowiedzą się ani nie zobaczą, dopóki nie przyjdziemy między nich, nie zabijemy ich i nie zatrzymamy pracy. Słyszcieś to? Zaczyna się od pytań, fałszywych pytań. W dalszym ciągu grozi.

A teraz powiedzieli: Zabijemy ich. Na domiar złego wróg kontynuuje groźby tyranów. To, co zaczęło się jako gniew, stało się groźbą śmierci.

Co robi mąż Boży? Cóż, to właśnie robi Nehemiasz. Zaczynając od wersetu 12. Ma słowa zachęty, a następnie zabiera się do pracy.

Wersety od 12 do 14. Nie bójcie się ich. Pamiętajcie o Panu, który jest wielki i straszny, i walczcie za swoich braci, swoich synów, swoje córki, swoje żony i swoje domy.

Sposób, w jaki Nehemiasz toczy bitwę, walczy teraz z wrogiem, polega na zachęcaniu

swoich naśladowców. Ale znowu: pobożność nie zastąpi przygotowania, a przygotowanie nie zastąpi pobożności.

I dlatego musi tu zatrudniać ochroniarzy, uzbrojonych w miecze, włócznie i łuki. Ponieważ zdawał sobie sprawę, że zagrożenie i niebezpieczeństwo z zewnątrz jest realne. Ale wskazuje na Boga.

Wskazuje na charakter Boga. Nie mówi: „Hej, dasz radę”. NIE.

Mówi: Pamiętajcie o Panu, który jest wielki i straszny. Pamiętajcie, że Pan był tym, czego Mojżesz używał, aby zachęcić pokolenie, które wejdzie do ziemi obiecanej w Księdze Powtórzonego Prawa 8:18. Jest to ten sam refren, który zachęcał społeczność wygnańców w czasach Jeremiasza w Księdze Jeremiasza 51:50. Pamiętajcie, że o Panu powinniśmy pamiętać także w chwilach trudności i sprzeciwu. Wszystko, co robimy, robimy przez Niego i robimy to przez Jego chwałę, i czynimy to dzięki Jego mocy.

I właśnie do tego Nehemiasz chciał zachęcić swój lud i to robi. I znowu, to samo powtarza się z wrogami. Wersety 15-18.

Złapałeś to? Wróg zrozumiał, że Bóg działa. Widzicie, wróg wie, że działa przeciwko Bogu. Wódz stał za całym domem Judy, który budował na murze.

Ci, którzy nieśli ciężary, byli tak obciążeni, że każdy jedną ręką pracował przy pracy, a drugą trzymał broń. **18** I każdy z budowniczych trzymał miecz przy boku, gdy budował. Człowiek, który zatrąbił, był obok mnie.

Strategia jest jasna. Pracuj i broń się. Z jednej strony masz cegłę, a z drugiej miecz.

A rozdział rozpoczynający się w wersecie 20 kończy się w ten sposób. Znow słowa otuchy. „Nasz Bóg będzie za nas walczył”.

Widzisz, fakt, że Bóg o nich walczył, nie oznacza, że nie powinni walczyć. Nie było to wezwanie do pacyfizmu, ale raczej wezwanie do jedności. Mądra strategia pracy i obrony.

Innym praktycznym, nadzwyczajnym środkiem zastosowanym przez Nehemiasza było polecenie mieszkańcom wsi, aby przenocowali w Jerozolimie. Osobom podróżującym nocą groziło dodatkowe niebezpieczeństwo. Przebywający w Jerozolimie chronili ich i ustawiali, aby pomagali braciom w przypadku, gdyby wróg podjął nocny atak.

Chociaż tu nie chodzi o strategię wojskową. Tu chodzi o boskie przywództwo. Podążanie za Bogiem, poleganie na Bogu.

Mąż Boży taki jak Nehemiasz zachęcał ludzi do wykonywania tej pracy. Nie tylko jednostronna praca, ale obrona, ochrona i praca. A my potrzebujemy mądrości, szczególnie w naszych czasach, które są bardzo niepewne.

Aby zrobić to samo, potrzebujemy, aby nasi przywódcy posiadali mądrość Bożą.

To jest dr Tyberiusz Rata i jego nauczanie o Ezdraszu i Nehemiaszu. To jest sesja 7, rozdziały Nehemiasza 3-4.